

Stosowanie powołanego przepisu art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji „wprost” nie może bowiem w moim przekonaniu prowadzić do doprowadzenia do sytuacji polegającej na tym, że wbrew przepisowi art. 51 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.) zgodnie z którym przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej są zobowiązane do eksploatacji czyli użytkowania urządzeń, instalacji i sieci przy zachowaniu określonych w tym przepisie wymagań, wytwórcy prefabrykowanych stacji transformatorowych są zwolnieni z obowiązku zapewnienia przy stosowanych rozwiązaniach konstrukcyjnych bezpieczeństwa obsługi i otoczenia w tym zwłaszcza osób postronnych.

Zasadność wyrażanego także przeze mnie poglądu, iż niezbędnym jest normatywne uregulowanie obowiązku stosowania Polskich Norm podzielił swego czasu Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w Warszawie w piśmie noszącym oznaczenie DPK-492-1/2010/KS z dnia 21 czerwca 2010 roku, jednakże odwołując się do przepisów kształtujących kompetencje Prezesa URE, zastrzegł, że nie mógł wyjść z inicjatywą zmierzającą do zmiany przepisów ustawy z dnia 12 września 2002 roku o normalizacji.

**Szanowny Panie Prezesie jedynym celem podjętych przeze mnie działań jest maksymalne ograniczenie niebezpieczeństwa wynikającego z posadowienia w miejscach publicznych wadliwych – skonstruowanych niezgodnie z Polskimi Normami małogabarytowych stacji transformatorowych.**

**Wszak to nikt inny tylko przedsiębiorstwa energetyczne mają obowiązek utrzymać w należyтым stanie obiekty, instalacje i urządzenia tak aby umożliwiły one dystrybucję energii w sposób ciągły i niezawodny.**

Śmiem twierdzić, że w obecnie istniejącym stanie rzeczy istnieje przyzwolenia na „bylejakość”, która niesie ze sobą zagrożenia nie tylko dla systemu energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej, ale także dla zdrowia i życia ludzi oraz mienia w znacznych rozmiarach.

Z tych właśnie względów uważam, że niniejsza sprawa zasługuje na uwagę Pana Prezesa, a nadto pozwalam sobie wyrazić przeświadczenie, że Najwyższa Izba Kontroli w odróżnieniu od wielu innych Instytucji, które nie chcą odnaleźć swojej właściwości rzeczowej w celu rozwiązania przedstawionego w niniejszym piśmie zagadnienia nie tylko może, ale i zajmie się tym właśnie problemem zanim wystąpi realne zagrożenie dla całej społeczności.

W oczekiwaniu na odpowiedź Pana Prezesa, łączę wyrazy szacunku!

D Y R E K T O R

inż. Marjan Rietrzyk

W załączeniu przedstawiam następujące dokumenty:

1. Pismo z Ministerstwa Gospodarki L. Dz. 2610/w2009.
2. Pismo z dnia 20 września 2010 roku inicjujące postępowanie w sprawie – kopia.
3. Pismo z dnia 18 sierpnia 2011 roku do Naczelnika Wydziału Orzecznictwa Administracyjnego ŚWINB w Katowicach – kopia.
4. Postanowienie PINB z dnia 18 października 2011 roku o odmowie wszczęcia postępowania administracyjnego – kopia.
5. Zażalenie z dnia 27 października 2011 roku na postanowienie PINB – kopia.
6. Postanowienie ŚWINB w Katowicach z dnia 25 listopada 2011 roku – kopia.